

## WYROK Z DNIA 26 STYCZNIA 2004 R.

SNO 84/03

*Przewodniczący: sędzia SN Tomasz Grzegorzczak.*

*Sędziowie SN: Teresa Bielska-Sobkowicz, Józef Frąckowiak  
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2004 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 listopada 2003 r., sygn. akt (...)

z m i e n i ł zaskarżony w y r o k w ten sposób, że wymierzył sędziemu Sądu Rejonowego, na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070 ze zm.), karę dyscyplinarną nagany.

### U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 17 listopada 2003 r. uznał obwinioną sędziemu Sądu Rejonowego za winną tego, że „będąc sędzią Sądu Rejonowego i pełniąc funkcję Przewodniczącej Wydziału oraz Wiceprezesa tego Sądu w okresie od marca 2001 r. do 20 września 2002 r. w sprawach o sygn. akt: I C 62/98, I C 366/00, I C 221/00, I C 202/99, I C 388/98, I C 374/99, I C 332/98, I C 434/00, I C 2/00, I Ns 386/99 sporządziła uzasadnienia orzeczeń ze znacznym przekroczeniem 7-dniowego terminu określonego art. 329 k.p.c., doprowadzając tym samym do rażącej przewlekłości

toczących się postępowań międzyinstancyjnych w wymienionych sprawach na czas od 2 do 10 miesięcy, a nadto, że tolerowała wpisywanie niezgodnych z rzeczywistością danych w kontrolce uzasadnień, przez co doprowadziła do sfalszowania danych statystycznych obrazujących pracę wydziału w podległym jej Wydziale Cywilnym i Sądzie, oraz nie wykonywała ciężącego na niej obowiązku nadzoru nad postępowaniem międzyinstancyjnym, czym dopuściła się rażącej obrazy przepisów prawa oraz uchybiła godności sędziowskiej i za ten czyn na podstawie art.107 § 1 w związku z art.109 § 1 pkt 1 Prawa o u.s.p. z dnia 27 lipca 2001 (Dz. U. Nr 98, poz. 1070) wymierzył jej karę dyscyplinarną upomnienia".

W sprawie tej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego postawił obwinionej trzy zarzuty. Po pierwsze zarzut sporządzenia uzasadnień, w wymienionych wyżej sprawach, ze znacznym przekroczeniem terminu przewidzianego w art. 329 k.p.c. Po drugie zarzut wydawania poleceń wpisywania nieprawdziwych danych do kontrolki uzasadnień przez sekretarza sądowego na skutek czego dane statystyczne dotyczące pracy Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego były niezgodne z prawdą i wreszcie po trzecie, że obwiniona sędzia nie wykonywała ciężącego na niej obowiązku nadzoru nad postępowaniem międzyinstancyjnym.

W okresie objętym postępowaniem obwiniona jako sędzia Sądu Rejonowego pracowała w Wydziale Cywilnym tego Sądu będąc jednocześnie Przewodniczącą Wydziału i Wiceprezesem Sądu. Z tej racji była odpowiedzialna nie tylko za orzecznictwo, ale także organizację pracy, w tym sprawność postępowania cywilnego, w szczególności terminowe sporządzanie uzasadnień oraz możliwie jak najszybsze doręczanie ich stronom, a po spełnieniu warunków formalnych do nadzoru sprawnego i terminowego przedstawiania akt sądowi odwoławczemu.

Gdy chodzi o pierwszy zarzut obwiniona nie kwestionowała stwierdzonych przez Rzecznika Dyscyplinarnego, na podstawie sprawozdania sędziego wizytatora do spraw cywilnych, faktu znacznego przekroczenia ustawowo

określonego terminu do sporządzenia uzasadnień w wyżej wskazanych sprawach. Regułą w tych sprawach było, iż zwracała ona uzasadnienia w terminie wcześniejszym, aby po kilku dniach zabrać je ponownie i przetrzymywać przez kilka tygodni, a nawet miesięcy, rzekomo dla dokonania niezbędnych korekt. Obwiniona sędzia usiłowała jedynie tłumaczyć zaistniałą sytuację nadmiarem obowiązków związanych ze znacznym wzrostem ilości spraw, które Wydział Cywilny musiał rozpoznać oraz dodatkowymi obowiązkami wynikającymi z pełnionych funkcji administracyjnych. Podobnie wyglądała sytuacja dotycząca zarzutu braku właściwego nadzoru nad sprawnością postępowania. Obwiniona przyznała, składając wyjaśnienia w postępowaniu przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego, że takiego nadzoru nie pełniła właściwie. Natomiast, jak ustalił Sąd Dyscyplinarny, brak podstaw w świetle zebranych materiałów dowodowych do przypisania obwinionej, aby nakłaniała podległe pracownice do fałszowania statystyki przez wpisywanie nieprawdziwych danych. Przesłuchana jako świadek kierownik sekretariatu zarzutu tego nie potwierdziła, a inna pracownica sekretariatu jako świadek wręcz zaprzeczyła, aby sędzia kazała wstawiać nieprawdziwe daty. Także obwiniona nie przyznała się do popełnienia tego czynu. W tej sytuacji, zdaniem Sądu, nie można domniemywać, że istotnie tak było, natomiast przyjęć należy, iż przez brak właściwego nadzoru obwiniona tolerowała tego rodzaju zachowanie podległych sobie pracowników, które w efekcie doprowadziło do powstania nieprawidłowości w danych statystycznych.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Dyscyplinarny uznał, iż obwiniona winna jest popełnienia zarzucanych jej czynów w zakresie wyżej wskazanym. Analiza wyjaśnień obwinionej nie daje podstaw do tego, aby usprawiedliwić tego rodzaju postawę. Nawet obciążenie większymi obowiązkami niż inni sędziowie nie może usprawiedliwiać tak rażących opóźnień w sporządzaniu uzasadnień. Praktyka przetrzymywania uzasadnień dla ich rzekomej korekty również nie może być akceptowana. Z racji pełnionych

funkcji obwiniona sędzia nie tylko była uprawniona do nadzorowania sprawności postępowania, lecz spoczywał na niej obowiązek w tym zakresie, którego nie wykonywała należycie. Zaniedbania w nadzorze doprowadziły także do powstania nieprawidłowości w danych statystycznych obrazujących pracę wydziału. Takie zachowanie sędziego stanowi przewinienie służbowe, albowiem obniża autorytet sądów, stwarzając wrażenie, że sędziowie nie muszą stosować się do prawa, czego słusznie wymagają od stron postępowania. Sąd Dyscyplinarny podkreślił natomiast, że zastanawiając się nad wymiarem kary trzeba wziąć pod uwagę, iż obwiniona sędzia poniosła już określone konsekwencje. Prezes Sądu Okręgowego zwrócił jej dwukrotnie uwagę w trybie art. 37 § 4 u.s.p. oraz została odwołana ze stanowiska Wiceprezesa Sądu i Przewodniczącego Wydziału, co wiązało się z dolegliwością ekonomiczną w postaci utraty dodatku funkcyjnego.

W tej sytuacji, biorąc pod uwagę, że obwiniona sędzia ma pozytywną opinię zarówno Prezesa Sądu Okręgowego jak i Sądu Rejonowego, została wyrażona przez nią przed Sądem Dyscyplinarnym daleko idąca skrucha oraz poniesione już konsekwencje służbowe, Sąd Dyscyplinarny uznał, iż wymierzenie kary dyscyplinarnej upomnienia, stanowić będzie wystarczającą dolegliwość.

W odwołaniu od tego orzeczenia Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego zarzucił zaskarżonemu wyrokowi, na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k., rażącą niewspółmierność kary, wyrażającą się w tym, że obwinionej wymierzono karę upomnienia, która nie uwzględnia w wystarczającym stopniu jej zawinienia oraz znacznego stopnia szkodliwości społecznej czynu. W konsekwencji Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie obwinionej kary usunięcia z zajmowanej funkcji.

Obwiniona w odpowiedzi na odwołanie wniosła o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku jako orzekającego karę dyscyplinarną adekwatną do

stopnia i rodzaju popełnionego przewinienia służbowego oraz uwzględniającą okoliczności łagodzące.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Do podstawowych obowiązków każdego sędziego, związanych z jego udziałem w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości należy orzekanie i sporządzanie uzasadnień do wydanych orzeczeń w przypadkach i terminach przewidzianych przez przepisy prawa. Przepisy prawa regulujące terminy sporządzania uzasadnień w sprawach cywilnych korespondują z konstytucyjnym prawem każdego do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Rażące przekroczenie terminów sporządzania uzasadnień jest więc niewątpliwie przewinieniem służbowym, a także godzi w gwarantowane Konstytucją prawo każdego obywatela.

Należy zgodzić się z podniesionym w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego stwierdzeniem, że w przypadku obwinionego sędziego to przewinienie miało szczególny charakter. Obwiniona jako pełniąca odpowiedzialne funkcje administracyjne powinna swoim zachowaniem dawać przykład innym sędziom należytego wykonywania obowiązków, między innymi jednego z podstawowych obowiązków sędziego – terminowego sporządzania uzasadnień. Tymczasem obwiniona sama dopuściła się znacznych, bo przekraczających kilka miesięcy zaniechań w tym zakresie. Oceniając zachowanie obwinionej nie sposób także pominąć tego, że zaniechała ona wykonywanie obowiązków nadzoru nad sprawnością postępowania w sprawach należących do właściwości jej Wydziału. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Najwyższego, zarzut podniesiony w odwołaniu, iż orzeczona wobec obwinionej zaskarżonym wyrokiem kara jest niewspółmierna do stopnia jej zawinienia oraz znacznej szkodliwości społecznej czynu, uznać należy za usprawiedliwiony. Zarówno fakt, iż obwiniona znacznie przekroczyła w wielu sprawach ustawowy termin sporządzenia uzasadnień, jak również nie pełniła

należycie nadzoru na Wydziałem, co w rozpatrywanej sprawie jej bezsporne, uzasadnia wymierzenie jej surowszej kary niż najniższa z przewidzianych w przepisie art.109 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Nie można natomiast przychylić się do wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, iż adekwatną karą dla obwinionej byłaby kara usunięcia jej z zajmowanej funkcji. Kara dyscyplinarna ma niewątpliwie oddziaływać prewencyjnie i zapobiegać popełnianiu tego rodzaju przewinień służbowych. Z drugiej strony przy wymierzaniu kary nie można pomijać istotnych okoliczności będących następstwem nagannego zachowania obwinionej. Jak trafnie podkreślił w uzasadnieniu swojego wyroku Sąd Apelacyjny obwiniona sędzia poniosła już poważne dolegliwości w związku z popełnionym przez nią czynem. Zarówno pisemne upomnienia Prezesa Sądu Okręgowego, jak również pozbawienie jej pełnionych funkcji, co było bezpośrednim następstwem nagannego zachowania, należy brać pod uwagę przy wymierzaniu kary. Nie bez wpływu na ten wymiar jest także to, iż samo już postępowanie i dotychczas poniesione konsekwencje wywarły na obwinionej bardzo mocne wyrażenie, o czym świadczy jej zachowanie w trakcie procesu przed Sądem Apelacyjnym. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, mając na uwadze zarówno stopień naganności czynu obwinionej oraz już poniesione przez nią dolegliwości, będące następstwem tego czynu, adekwatną karą będzie dla niej kara dyscyplinarna nagany.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.